



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



### Dziesięć nominacji. Na kogo głosować? (str. I-IV)



## Tylko nie siadajcie na tablicach...

**PROBLEM:** Zamieszczone przez „Głos Ludu” zdjęcie, na którym uczennice Średniej Szkoły Hotelarstwa, Handlu i Poligrafii z Czeskiego Cieszyna goszczą w Berlinie, wywołało spore zamieszanie. Pojawiły się głosy, że dziewczyny sprofanowały Pomnik Holocaustu w Berlinie. Postanowiliśmy zająć się tym tematem.

Do artykułu pn. „Poligrafia już czwarty rok”, który pojawił się w czwartkowym numerze „Głosu Ludu” z czwartku 20 października, odniosła się Anna Bystrzycka z Trzyńca-Lesznej Górnej. Zdjęcie do artykułu wybraliśmy z siedmiu fotografii, które przysłała nam szkoła z Frydeckiej. Było piękne, artystyczne, ma się znaleźć w kalendarzu na rok 2012, który powstał podczas stażu w Berlinie i który opracowali razem uczniowie poligrafii z Zaolzia i Niemiec. Kto by pomyślał, że uczennice z Czeskiego Cieszyna siedzą na Pomniku Holocaustu? Powiedzmy sobie szczerze: kto z czytelników „GL”, poza wyjątkami, rozpoznał, że chodzi właśnie o ten pomnik? Pani Bystrzycka pisze, iż „autor tego artykułu powinien przeprosić w imieniu własnym i w imieniu tych sześciu uczennic za zignorowanie cierpienia, poniżenia, odczłowieczenia i śmierci i 6 milionów Żydów w czasie II wojny światowej. Czyżby jedna uczennica była symbolem jednego miliona poniżonych »niearyjczyków«?” – pyta Anna Bystrzycka.

Podobnego zdania jest prezes Kongresu Polaków, historyk Józef Szymeczek. – Muszę przyznać, że wypędziłbym dziewczyny z pomnika. Jest to przecież pomnik Holocaustu, upamiętnia miliony pomordowanych Żydów. Należy więc im się szacunek. Oczywiście, rozumiem, że ktoś może tam sobie zrobić zdjęcie i zamieścić w rodzinnym albumie. A wiem, że tak się dzieje i można takie zdjęcia znaleźć także w internecie, bo byłem w Berlinie przy



Fot. ARC

To zdjęcie wywołało dyskusję.

tym pomniku. Podobnie ludzie robią sobie zdjęcia na innych pomnikach, chociażby na Westerplatte. Ale kiedy zdjęcie zostanie opublikowane, to już inna sprawa. Rozumiem jednak, że nie wszyscy mogą wiedzieć, o zdjęcie jakiego pomnika chodzi – mówi prezes Kongresu. Dodaje jednak, że chociaż zdjęcie mu się nie podobało, nie robiłby z jego opublikowania afery...

Prezes Koła Polskich Kombatanów w RC, Bronisław Firla, jest bardziej tolerancyjny. – Jako żołnierz II wojny światowej uważam, że przywiązanie do kamieni nie jest tak

istotne, jak przywiązanie do samych wartości, do ducha – stwierdza Firla. – Nie przeraża mnie to, że ktoś usiadł na bloku betonowym. Oczywiście, trzeba pomniki szanować, należy informować młodzież o tym, że chodzi o miejsce dla niektórych ludzi święte. Ale wiem, na przykład, że na betonowej ramie pomnika na Konteszyńcu też siadają młodzi ludzie. To mi też nie przeszkadza. Oby tylko nie siadali na tablicach upamiętniających tragedię sprzed 70 lat. Rozumiem też, że młodzież nie czuje już tego piętna śmierci. Ale wiem, że życie idzie dalej, nie można żyć

ciągłe martyrologią: kamienie są kamieniami. Chodzi tylko o pamięć o ludziach, którzy umierali – podkreśla szef kombatanów.

Zapytaliśmy o zdanie także dyrektor szkoły, Wandę Palowską. – Zdjęcie naszych dziewczyn na brzegu Pomnika Holocaustu w Berlinie było wykonane razem z szeregiem innych zdjęć w ramach warsztatów fotograficznych naszych uczniów i ich rówieśników z zaprzyjaźnionej drukarskiej szkoły berlińskiej za zgodą zarządców tego miejsca pamięci – wyjaśnia Palowska.

Ciąg dalszy na str. 2

## ZDARZYŁO SIĘ

### POWIAT WYRÓŻNIONY

Powiat cieszyński został laureatem europejskiego konkursu „Wewnątrzpaństwowe Infrastruktury Informacji Przestrzennej – Najlepsze Praktyki 2011”. System informacyjny starostwa konkurował z 45 kontrkandydatami z 14 państw Europy. Jury wyłoniło siedmiu laureatów w sześciu kategoriach: wielkość/jakość, kierunki rozwoju, technologia, infrastruktura branżowa, użytkownicy i zrównoważony rozwój. System Informacji Przestrzennej Powiatu Cieszyńskiego otrzymał główną nagrodę w kategorii „technologia” ex aequo z Geoportalem Konfederacji Szwajcarskiej. System Informacji Przestrzennej Powiatu Cieszyńskiego działa od czerwca tego roku. Powstał dzięki dotacji z Unii Europejskiej. Umożliwia gromadzenie danych graficznych i opisowych pochodzących z różnych komórek organizacyjnych powiatu cieszyńskiego oraz gmin powiatu i powiązanie ich z przestrzenią tworząc geoinformację. (www.ox.pl)



Przedstawiciele powiatu cieszyńskiego w Brukseli.

## POGODA

sobota



dzień: 14 do 16 °C  
noc: 5 do 1 °C  
wiatr: 2-5 m/s

niedziela  
poniedziałek



dzień: 12 do 14 °C  
noc: 7 do 3 °C  
wiatr: 4-6 m/s



1 1 1 2 8

9 7712121422065

## Ondraszki gospodarcze

Znani są już laureaci dorocznych Nagród Ondraszka, które podczas uroczystego Wieczoru Ondraszkiego wręcza co roku Koło nr 6 Macierzy Ziemi Cieszyńskiej osobom wyróżniającym się na polu kulturalnym, społecznym i gospodarczym z polskiej i czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Dziesiąty Wieczór Ondraszki, po raz drugi organizowany wspólnie z MK PZKO Czeski

Cieszyn-Centrum, odbędzie się 20 listopada w Domu Narodowym w Cieszynie. – Idea nagrody jest taka, by zbliżyć do siebie obie połowki Śląska Cieszyńskiego – podkreślił prezes Koła nr 6 Macierzy ZC, Józef Swakoń. W tym roku zarząd Koła wraz z Kapitułą Nagrody Ondraszka postanowił wyróżnić osoby mające zasługi w gospodarczym rozwoju regionu. Ciąg dalszy na str. 2

REKLAMA

### Wykorzystaj swoje BENE-FITY i zafunduj sobie relaks, na jaki zasługujesz



Kompleks sportowy Vitality Wądrynia i Bystrzyca  
Ujeżdżalnia Bystrzyca  
tenis, bowling, siatkówka, squash, basen, segway, masaże, jazda konna



Pensjonat Ovečka Nydek - relaksacyjne pobyty wellness



Hotel Vitality - pakiet wellness, basen, sauny, masaże, whirlpool

www.vitalityslzsko.cz | www.hotelvitality.cz | www.penzionovecka.cz

Polska Szkoła Podstawowa i Przedszkole oraz Macierz Szkolna zapraszają na



### Jubileusz 100-lecia szkoły w Hawierzowie-Błędowicach

który odbędzie się w piątek 11 listopada o godz. 17 w DK Petra Bezruča

W PROGRAMIE: występy przedszkola, przedstawienie młodzieży szkolnej pt. „Wesoła Stulatka”, zespołów Mali Błędowianie i ZR Błędowice. Po programie spotkanie i zabawa dla absolwentów w Domu PZKO w Hawierzowie Błędowicach (Zborówka).

## KRÓTKO

POMYŚLEĆ  
O DOTACJACH

**PRAGA (dc)** – Resort szkolnictwa ogłosił na przyszły rok program dotacyjny wspierający edukację w językach mniejszości narodowych i wychowanie wielokulturowe.

Wnioski należy składać w terminie do 15 listopada. Ministerstwo weszło przez wybrane projekty, realizowane przez podmioty prawne, łącznie z placówkami resortu oświaty, które co najmniej od roku prowadzą udokumentowaną działalność na rzecz mniejszości narodowych. Dotacje będą przeznaczone na edukację, tworzenie pomocy i materiałów edukacyjnych.

## CYTAT DNIA

– *Ja mam wrażenie, że nasi koledzy szykują rozłam. Mówię to z bólem* – powiedział europoseł Prawa i Sprawiedliwości, Ryszard Czarnecki, oceniając zachowanie Zbigniewa Ziobry, który mówił w ostatnich dniach o „możliwości rozbitcia PiS”. – Każdy dzień takiego zachowania, to prezent Ziobry dla Palikota i Tuska – stwierdził polityk w programie „Kropka nad i” w TVN 24. Europoseł przyznał, że jeszcze przed kilkunastoma dniami był przekonany, że Ziobro nie chce doprowadzić do rozłamu w PiS, ale „walczy o większe wpływy w partii kosztem premiera Kaczyńskiego”. – Teraz mam wrażenie, że planem politycznym Zbyszka jest jednak powstanie nowej formacji. Ten festiwal przypomina mi to, co działo się, gdy powstawał PjN – mówił Czarnecki w TVN 24. **(kor)**

# O Karcie i języku polskim w czeskich szkołach

Wojewódzka Komisja ds. Mniejszości Narodowych zorganizowała w środę seminarium dla przedstawicieli gmin, na terenie których wdrażana jest w życie Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych. Jego celem była wymiana informacji i doświadczeń dotyczących realizacji Karty. Uczestnicy byli nieco rozczarowani faktem, że Kancelarię Rządu reprezentował niezbyt zorientowany w temacie urzędnik.

Na spotkanie zaproszono przedstawicieli wszystkich gmin, w których według Spisu Powszechnego z 2001 roku mieszka ponad 10 proc. osób deklarujących narodowość

polską. Warunek ten spełnia 31 założeńskich miejscowości. – Obecni byli przedstawiciele Trzyciecia, Śmiłowic, Gnojnika, Wędryni, Bystrzycy, Kocobędza, Trzyńca i Gródka – powiedział redakcji członek WKMN, Władysław Niedoba. Przybyli członkowie KMN, jak również przedstawiciele władz gminnych. Historycy Józef Szymeczek – prezes Kongresu Polaków w RC oraz Bohdan Małyż mówili o historycznych uwarunkowaniach stosunków czesko-polskich, wicewójt Wędryni, Bogusław Raszka, o doświadczeniach z realizacją dwujęzyczności w jego gminie. Od obecnego pracownika Kancelarii

Rządu uczestnicy oczekiwali praktycznych rad dotyczących wdrażania w życie Karty. Zdaniem Niedoby, nie dowiedzieli się niczego nowego. – Były pytania dotyczące refundacji kosztów wykonania dwujęzycznych tablic, prócz tego dyskutowano o niszczeniu tablic, o tym, czy zamazane wciąż na nowo czyścić i tak dalej – uzupełnił Niedoba. Karel Vitásek, przewodniczący KMN w Gnojniku, to potwierdza. – Mieliśmy wrażenie, że wysłannik Kancelarii Rządu wie mniej od nas – powiedział naszej gazecie.

Wiceburmistrz Trzyńca Milada Hejmejová mówiła o możliwości

wprowadzenia nadobowiązkowych lekcji języka polskiego w czeskich szkołach. Wójt Gródka Robert Borski, który również brał udział w seminarium, uważa to za ukłon w stronę polskiej mniejszości. Stanisław Bieleś z Bystrzycy ma na ten temat odmienne zdanie. – Jeżeli czeskie szkoły wprowadzą w jakiejś formie naukę języka polskiego, to w momencie, gdy małżeństwa mieszane będą się decydowały, do jakiej szkoły zapisać dziecko, to ten z małżonków, który jest Polakiem, straci swą kartę przetargową w postaci nauki dodatkowego języka w polskiej szkole – powiedział. **DANUTA CHLUP**

## Polska kultura nad Ostrawicą

W pierwszej dekadzie listopada stolica województwa morawosileskiego będzie żyła polską kulturą. W najbliższy wtorek bowiem rozpoczynają się w Ostrawie Polskie Dni. Organizatorami festiwalu są Konsulat Generalny RP w Ostrawie oraz Matični gymnázium.

Czwarta edycja projektu Dni Polskie w Ostrawie już tradycyjnie przyniesie bardzo bogaty program kulturalny. Najważniejszym wydarzeniem będzie czeska premiera filmu „Czarny czwartek” Antoniego Krauzego, opowiadającej o tragicznych wydarzeniach z grudnia 1970 roku na Wybrzeżu. Przyjazd zapowiedzieli

też m.in. pisarze i publicyści Mariusz Surosz oraz Mariusz Szczygieł. Pierwszy z nich jest autorem głośnej książki o Czechach – „Pepiki”, drugi z nich zaś napisał o Republice Czeskiej dwie publikacje: „Gottland” i „Zrób sobie raj”. Z goszczących w tym roku nad Ostrawicą muzyków warto wymienić krakowskiego pianistę i jazzmana Jerzego Bożyka, znane z filmu Petra Zelenki „Karamazovi”. Nie zabraknie też ekspozycji „Czeski Miłosz” oraz wystawy zdjęć z Gdyni: „Miasto z morza i snów”.

Więcej informacji na stronach internetowych: [www.polskedny.cz/onas](http://www.polskedny.cz/onas). **(kor)**

## Filmy nominowane na Silver Eye

Aż pięć polskich filmów zostało nominowanych do nagród Silver Eye, które przyznane zostaną w niedzielę w ramach ceremonii kończącej 15. edycję Międzynarodowego Festiwalu Filmów Dokumentalnych w Jihławie. Chodzi o filmy: „Argentyńska lekcja” Wojciecha Staronia, „Lekarze” Tomasza Wolskiego, „Kołyńska Phnom Penh” Pawła Kłoca, „Tonina i jej dzieci” Marcela Łozińskiego oraz „Paparazzi” Piotra Bernasia.

Polscy dokumentaliści zbierają nagrody od pierwszej edycji Silver Eye. W 2009 roku filmy „Królik po Berlinie” Bartka Konopki i „Sześć

tygodni” Marcina Janosa Krawczyka zdobyły główne nagrody w swoich kategoriach, a „Bocznica” Anny Kazejak wyróżnienie. Natomiast w roku ubiegłym w kategorii krótkometrażowych dokumentów Silver Eye trafiło do rąk Daniela Zielińskiego za film „Takie życie...”, a wyróżnienia przyznano „Pracy maszyn” w reżyserii Michała i Macieja Mądrackich i Gillesa Lepore’a oraz filmowi Arkadiusza Biedrzyckiego „Krajobraz nizinny z kołyską”. W kategorii Długi Metraż nagrodę główną otrzymał Michał Marczak za „Koniec Rosji”. **(kor)**

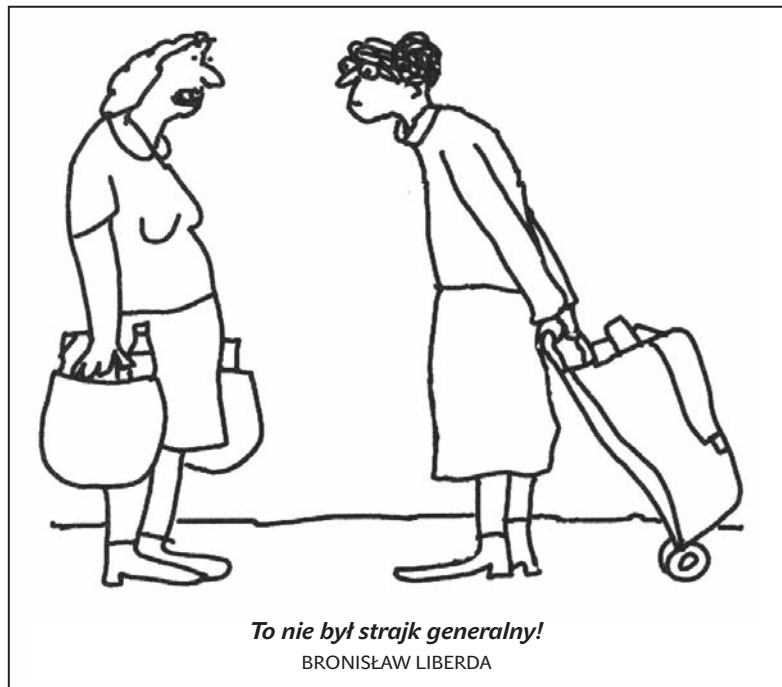
## Ondraszki gospodarcze

## Dokończenie ze str. 1

– Wskazaliśmy na tych przedsiębiorców i samorządowców, którzy po wejściu do strefy Schengen uznali, że Śląsk Cieszyński jest jednym regionem i mówią wspólnym głosem w sprawach gospodarczych, ochrony środowiska, w sprawach samorządowych – dodał Swakoń.

Nagrodami Ondraszka zostaną wyróżnieni: Jerzy Cieniela, dyrektor generalny Huty Trzynieckiej, Antoni Kratki, dyrektor i właściciel firmy IMB Podbeskidzie ze Skoczowa, firma Walmark z Trzyńca,

reprezentowana przez Mariusza Wąłacha, firma Aldo z Puńcowa – w osobie Izabeli Konderli, Andrzej Feber, wójt Stonawy i Andrzej Kondziółka, wójt Zebrzydowic. Ze sfery gospodarczej wybrano do nagrody osoby, które otwarły przedstawicielstwa swych firm po przeciwnej stronie Olzy i które zarazem aktywnie wspierają lokalną społeczność. Wójtowie Feber i Kondziółka zostaną wyróżnieni za to, że wspólnie i zgodnie występowali przeciwko budowie spalarni odpadów komunalnych w Karwinie. **(dc)**



To nie był strajk generalny!  
BRONISŁAW LIBERDA

## Banki darowały Grecji

Od wczorajszego poranka grecki dług wygląda nieco mniej groźnie. Z 350 mld euro został zmniejszony do 250 mld. Owe 100 mld darowały greckiemu państwu... banki, które w przeszłości wykupiły jego obligacje (100 mld euro to równowartość 50 proc. wykupionych przez banki obligacji). Nie był to jednak akt miłosierdzia ze strony bankowców, tylko tzw. „propozycja nie do odrzucenia”, złożona im przez przywódców eurozłomu, na czele z Angelą Merkel i Nicolasem Sarkozym. – W negocjacjach z bankami przedstawiliśmy naszą ofertę bez obaw i to była nasza ostatnia oferta. Teraz udział prywatnego sektora będzie większy i znacznie szerszy – stwierdziła stanowczo kanclerz Niemiec.

Negocjacje z przedstawicielami sektora bankowego były ostatnim

tematem poruszonym w trakcie „posiedzenia ostatniej szansy”, jak nazwano czwartkowe obrady w Brukseli.

Wcześniej przywódcy państw wchodzących w skład strefy euro uzgodnili także „zwielokrotnienie” mocy pożyczkowej Europejskiego Funduszu Stabilizacji Finansowej, a więc głównego narzędzia w powstrzymywaniu rozszerzenia kryzysu greckiego na inne kraje. Zdolność pożyczkową EFSF podniesiono z dotychczasowych 440 mld euro do ok. 1 bln euro. Postanowiono także dokapitalizować kluczowe unijne banki o ok. 106 mld euro. Odnosząc się do tematu Grecji przewodniczący Rady Europejskiej, Herman Van Rompuy, stwierdził, iż celem jest doprowadzenie tego państwa do obniżenia

długu publicznego do wysokości 120 proc. PKB w 2020 r. (obecnie wynosi on 165 proc.). Z kolei szef Komisji Europejskiej, Jose Manuel Barroso, zaznaczył, iż walka z kryzysem w strefie euro będzie trwała jeszcze długo. – To jest maraton, a nie sprint – stwierdził wymownie Barroso.

Liczni komentatorzy podkreślają jednak, iż postanowienia z Brukseli nie uchronią Europy od kryzysu, a Grecji od bankructwa. – Są to kompleksowe uzgodnienia? Oczywiście, że tak. Zrobili dokładnie to, czego od nich oczekiwano. Uratują nas od kryzysu? Oczywiście, że nie. Prawdopodobieństwo wprowadzenia w życie greckiego porozumienia jest niemal równe zeru – stwierdził portal Eurointelligence. **(wib)**

## Tylko nie siadajcie na tablicach...

– Warsztaty fotograficzne były programowo zaplanowane w ramach dwustronnego zagranicznego projektu grantowego z poparciem finansowym Unii Europejskiej, który szkoły realizowały wspólnie przez dwa lata. W ramach tej współpracy powstała m.in. szkolna publikacja, w której wykorzystane były niektóre zdjęcia znaczących miejsc z całego Berlina, uzupełnione o opisy

tekstowe samych studentów. Praca wyróżnia się dobrym poziomem graficznym, treściowym i poligraficznym. I tak była i jest oceniana przez fachowców – mówi dyrektor Palowska.

– Nasuwa mi się pytanie, jak ustosunkowałby się do tego zdjęcia sam autor pomnika, światowej sławy architekt nowojorski – Peter Eisenman... Pomnik jego autorstwa został

zbudowany w samym środku stolicy Niemiec, na obszarze ponad jednego hektara, w roku 2005. Od tej pory jest poddawany ogólnej dyskusji ze względu na jego „kontrowersyjną” formę. Teraz na temat jego dzieła rozpełtała się dyskusja nawet na łamach „Głosu Ludu”. A może to właśnie było celem i zamiarem artysty? – zastanawia się Wanda Palowska. **JACEK SIKORA**



# W kosmos za daleko

O poezji i prozie latania, o polskiej „lotniczej emigracji” i Zaoziańskim Stowarzyszeniu Lotniczym rozmawiamy z Dariusem Cymerysem, mieszkającym w Ropicach studentem Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie, wiceprezydentem Europejskiej Federacji Mikrolotowej.

**Chyba każdemu chłopakowi marzy się bujanie w przestworzach. Pan również jako dziecko marzył o lataniu? A może ktoś z rodziny latał?**

Tylko dziadek ze strony ojca miał krótką przygodę z szybownictwem. Zaczął latać już jako szesnastolatek. Potem miał drobny wypadek i zaniechał latania. Coś niecoś mi o tym opowiadał, ale ja doszedłem do lotnictwa raczej od strony kosmonautyki. Bardzo się nią interesowałem, mam solidny zbiór książek z tej dziedziny.

**Z tym, że łatwiej zostać lotnikiem niż kosmonautą...**

No właśnie. Licencję szybowcową zacząłem robić w wieku dwudziestu lat w Aeroklubie we Frydlancie nad Ostrawicą, którego byłem członkiem. To sprawa stosunkowo kosztowna, trzeba się liczyć z wydatkiem rzędu 35-40 tys. koron, lecz można go rozłożyć na kilka sezonów. W czasie, gdy kończyłem kurs na licencję szybowcową, w Polsce przypadkowo poznałem Wiesława Filoska, który jest instruktorem samolotów ultralekkich i prezesem Lotniczej Amatorskiej Federacji RP. Ucieszył się, gdy się dowiedział, że mieszkam na Zaoziu i znam język czeski, bo w Polsce latają na czeskich samolotach i z czeskimi licencjami. To dlatego, że polska legislatura dotycząca lotnictwa amatorskiego jest bardzo skomplikowana. Z szybowcami nie ma problemu, gorzej z samolotami ultralekkimi. Stawiane są znacznie wyższe wymagania niż w Czechach, wszystko jest dużo droższe. Dlatego polscy lotnicy – jak mówią – „emigrują pod obce znaki”. W Polsce działają instruktorzy, którzy mają czeskie licencje, piloci po zdaniu egzaminów również otrzymują czeskie licencje, samoloty rejestrowane są w Czechach, przeglądy techniczne robi czeski inspektor. Dla porównania – w Czechach lata ponad 2 tys. samolotów ultralekkich, w Polsce, która jest większym krajem i o lotniczych tradycjach, zaledwie kilkadziesiąt na polskich znakach, a ok. 300 na czeskich. Polacy latają również na znakach niemieckich, słowackich, litewskich, a nawet ukraińskich.

**Czyli papiery na samoloty ultralekkie zrobił pan w Polsce i został pan wciągnięty w pracę polskiej Lotniczej Amatorskiej Federacji?**

Tak. Jej celem jest wprowadzenie takich samych lub podobnych przepisów, jakie obowiązują w Czechach. Przetłumaczyłem na język polski czeskie prawo lotnicze. Specjaliści z LAF chcą je adaptować na polskie warunki. To kwestia kilku lat, nim ponownie będzie nowelizowane polskie prawo lotnicze. Mamy szansę powalczyć, by nasze poprawki zostały uwzględnione.

**W tym miejscu należałoby chyba wyjaśnić, że również pana studia związane są z lotnictwem i**

**dlatego ma pan predyspozycje do tego, by być konsultantem w tych sprawach...**

Na Wydziale Mechanicznym Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie skończyłem studia licencjackie na kierunku, który na polski można przetłumaczyć jako utrzymanie zdolności do lotu statków powietrznych. To kierunek techniczny, a równocześnie obejmujący całą masę przepisów określających, w jaki sposób samolot ma być eksploatowany. Teraz jestem na pierwszym roku studiów magisterskich na kierunku diagnostyka techniczna.

**Niedawno został pan wiceprezesem Europejskiej Federacji Mikrolotowej (EMF). Jak to się stało?**

Zacząłem od spotkania w Pradze. Napisałem do Jana Fridricha, który jest obecnie wiceprezydentem EMF, że chcielibyśmy nawiązać oficjalną współpracę pomiędzy Czeską Lotniczą Amatorską Asocjacją i polską LAF. Chodziło nam o nawiązanie współpracy z czeską stroną, która jest bardziej doświadczona od polskiej. Pan Fridrich zasugerował, że byłoby dobrze, gdybyśmy weszli w struktury europejskie. Byłem delegatem LAF na konferencji roboczej EMF w Sewilli, później – z kilkoma innymi polskimi delegatami – brałem udział w walnym zebraniu, na którym wybierano nowy zarząd. Tak się złożyło, że zostałem zaproponowany na wiceprezydenta i od razu w pierwszej turze wyborów zostałem wybrany.

**Czy to się łączy z dodatkowymi obowiązkami na arenie międzynarodowej?**

Paradoksalnie będę miał więcej obowiązków w Polsce niż w Europie. Moja pozycja jest teraz dosyć



Dariusz Cymerys, prezes Zaoziańskiego Stowarzyszenia Lotniczego i wiceprezes Europejskiej Federacji Mikrolotowej.

wysoka, dlatego, gdy będą jakieś spotkania na tematy lotnicze w Sejmie, z ministrem, w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, na pewno będę w nich uczestniczył. Mogę powiedzieć, że reprezentuję blisko 60 tys. lotników z całej Europy.

**Nasza rozmowa stoczyła się z bujania w obłokach do spraw bardzo przyziemnych. Wzbijmy się ponownie w górę. Czy mógłby pan przybliżyć, czym się różni przyjemność latania na szybowcach od przyjemności płynącej z pilotowania samolotów ultralekkich?**

Może najpierw wyjaśnię, dlaczego zacząłem od latania na szybowcach. Tam sprawa jest uproszczona, ponieważ nie trzeba troszczyć się o silnik. Trudniejsze jest natomiast lądowanie. Pilot szybowca może tylko raz podchodzić do lądowania, nie da się po nieudanym lądowaniu podnieść w górę i próbować ponownie. Dlatego właśnie piloci szybowców, którzy później latają na samolotach silnikowych, znani są z tego, że bardzo dobrze mają opanowany ten ostatni element lotu – podejście do lądowania. Piękno szybownictwa polega na tym, że wokół panuje cisza, słychać tylko szum powietrza. To bardzo romantycz-

ne. Jest takie ciekawe powiedzenie, że gdyby latanie było słowem ludzkim, to szybownictwo byłoby poezją. Z drugiej strony – trzeba ciągle pilnować wysokości, nieustannie starać się złapać takie prądy termiczne, by jak najdłużej utrzymać się w górze. Latanie na szybowcach to latanie w ciągłym zakręcie. Do przelotów turystycznych bardziej nadają się samoloty ultralekkie – lecę tam, gdzie chcę coś konkretnego zobaczyć. Bardzo dobrzy szybowcnicy potrafią sobie co prawda zaplanować dokładną trasę, ale nigdy nie planują jej, nie oglądając się na warunki atmosferyczne. Do lotów turystycznych jest lepszy samolot silnikowy – a samolot ultralekki to taki sam samolot motorowy, jak samolot cięższy. Jedyna różnica to ograniczenie wagowe do 450 kg, określające maksymalną masę tego samolotu w momencie startu, łącznie z pilotem i paliwem.

**Na jakim sprzęcie pan lata?**

Kiedy byłem członkiem aeroklubu, latałem na szybowcach, które należały do klubu. Ogólnie szybowce bywają majątkiem klubów, natomiast samoloty ultralekkie mieszkają prywatnych właścicieli. W Polsce latam na samolotach, które pożyczę mi znajomi, w Cze-



Lotnik z Ropicy w szybowcu na lotnisku we Frydlancie – ze swoją dziewczyną i kolegą.

## DLA MIŁOŚNIKÓW LOTNICTWA

Zaoziańskie Stowarzyszenie Lotnicze im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury zostało założone w maju br. Siedzibę ma w Domu Polskim Żwirki i Wigury w Cierlicku. W skład zarządu wchodzi: Dariusz Cymerys – prezes, Tadeusz Czapla – wiceprezes i Daniel Jarnot – skarbnik. Członkiem Stowarzyszenia może zostać każdy, kto interesuje się lotnictwem. Informacje o nowej zaoziańskiej organizacji można znaleźć na stronie [www.zsl.czweb.org](http://www.zsl.czweb.org). Adres mailowy: [zarzad@zsl.czweb.org](mailto:zarzad@zsl.czweb.org). (dc)

chach człowiek posiadający licencję może samolot wynająć.

**O kupnie własnego samolotu pan chyba na raz nie myśli? Podejrzewam, że to niezmiernie kosztowna sprawa...**

Na razie nie myślę, niemniej starsze, jednoosobowe samoloty ultralekkie prostej konstrukcji można kupić za ok. sto tysięcy koron. Są też zapalęcy, którzy sami budują samolot przez trzy-cztery lata, pod nadzorem inspektora technicznego, który co jakiś czas przyjeżdża i sprawdza, w jaki sposób prace te są kontynuowane, i zatwierdza kolejne. Z kolegami kupiliśmy bardzo tania w Niemczech stary szybowiec. Policzyliśmy, że wylatamy na nim tyle godzin, by to się opłaciło.

**Czy lata pan tylko w pojedynkę, czy też miał pan już okazję zabrać w górę pasażera?**

W Polsce nalatałem już odpowiednią liczbę godzin, by móc zabrać pasażera, lecz akurat nikogo odpowiedniego nie miałem pod ręką. W Czechach muszę jeszcze pewną pulę godzin nalatać. Jest dwoje kandydatów – albo moja dziewczyna, która miała już możliwość lecieć i bardzo jej się to podobało, albo kolega ze studiów, zafascynowany lotnictwem.

**Jest pan współzałożycielem i prezesem nowego Zaoziańskiego Stowarzyszenia Lotniczego im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury. Ilu członków ma w tej chwili stowarzyszenie?**

Członków jest na razie jedenastu, kolejnych kilka osób zadeklarowało chęć zapisania się. Chętnie przywitamy kolejnych zainteresowanych. Oprócz mnie, nie ma w tej chwili wśród nas aktywnych lotników z licencją. Naszym celem jest głównie popularyzacja lotnictwa. Do podstaw naszej działalności będą należały odwiedziny muzeów lotniczych, spotkania z ciekawymi osobami związanymi z lotnictwem. Dalej chcemy pomagać naszym członkom w realizacji ich marzeń lotniczych – lataniu na szybowcach, samolotach ultralekkich, paralotniach. Dwaj członkowie – współzałożyciele zaczęli już szkolenie w Polsce na samolotach ultralekkich, na czeską licencję, inni przymierzają się do tego. Chcemy dostarczać im potrzebne informacje, a także, jeżeli będzie to możliwe, pomagać finansowo. Złożyliśmy wnioski o dofinansowanie. Największą imprezą, zaplanowaną na przyszły rok, ma być około dwutygodniowy pobyt w Polsce z podstawowym szkoleniem lotniczym. Grupa ludzi dzięki współpracy z polską LAF będzie mogła je odbyć po bardzo korzystnych cenach. DANUTA CHLUP

# Dziesięć nominacji. Na kogo oddać głos?

Zbliża się kolejny finał Tacy Jesteśmy 2011, konkursu organizowanego przez Kongres Polaków w RC. Przed nami trzy tygodnie głosowania oraz cztery tygodnie pełne oczekiwania i emocji. Kto tym razem zostanie laureatem nagrody „Złoty Jestem”? Zdecyduje każdy oddany głos.



Na szesnastym finale Tacy Jesteśmy jako gość specjalny wystąpił kwintet wiolonczelowy „Kordo”.

W dziewiątej edycji Tacy Jesteśmy komisja, w skład której weszli Józef Szymeczek, Rudolf Moliński, Bogdan Kokotek i Věra Judaszewicz, przyznała po konsultacji z licznymi środowiskami zaolziańskimi 10 nominacji. – Staraliśmy się tak dobrać nominacje, żeby uwzględnić nie tylko kryterium jakościowe, ale również zaspokoić każdą muzę – śpiewu, tańca, poezji, filmu... – uzasadnia dokonany wybór prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek. W dziesięćcie najciekawszych pomysłów, godnych uwagi inicjatyw oraz wyjątkowych sukcesów znalazły zatem swój wyraz osiągnięcia dziesięciu nominowanych osób prywatnych, zespołów i organizacji działających na różnych polach. Przedstawiamy je poniżej w naszym dodatku, który przypomni najważniejsze wydarzenia ostatnich dwu-

nastu miesięcy oraz ułatwi podjęcie decyzji, na kogo oddać swój głos.

## JAK GŁOSOWAĆ?

Głosowanie również w tym roku będzie odbywać się na sprawdzonych zasadach z poprzednich lat. – Głosować będzie można od 1 do 18 listopada. Do wyboru są trzy sposoby, każdy może więc wybrać taki tryb głosowania, który mu najbardziej odpowiada. Może też skorzystać ze wszystkich sposobów jednocześnie – informuje Aneta Roszka z Kancelarii Kongresu Polaków.

Pierwszy sposób przewiduje wysłanie SMS-a pod nr tel. 736 627 021 ze swoim faworytem oraz ze swoimi danymi osobowymi. Z każdego numeru można wysłać tylko jeden głos. Dwa kolejne sposoby polegają na głosowaniu na kartach pocztowych.

Głosować można na zwykłej karcie pocztowej lub dołączając do niej kupon opublikowany w „Głosie Ludu”. – Kupony będą zamieszczane we wszystkich numerach „Głosu Ludu” począwszy od dzisiejszego wydania, aż do zakończenia głosowania. Nadesłane kupony wezmą udział w losowaniu wartościowych nagród – zapowiada Roszka.

## DWIE »ZŁOTE NAGRODY«

W sobotę 26 listopada w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie odbędzie się finałowy koncert Tacy Jesteśmy 2011 z udziałem wszystkich nominowanych. Uroczystą galę poprowadzi gwiazda tegorocznego koncertu, Piotr Bukartyk.

Najbardziej emocjonującym momentem będzie jak co roku ogłoszenie laureata nagrody „Złoty Jestem”.

W tym roku po raz pierwszy należy jednak spodziewać się podwójnej porcji emocji. Przyznane zostaną bowiem dwie równorzędne nagrody główne – dwie statuetki „Złoty Jestem 2011”. – O jednej zdecyduje całe Zaolzie poprzez poprzedzające koncert głosowanie. To nasza tradycyjna nagroda, którą przyznaje publiczność. Drugiego zwycięzcę wybierze fachowe jury. Kiedy ono zasiądzie oraz w jakim składzie, zostanie jeszcze dokładnie ustalone. Na razie prowadzimy rozmowy – ujawnił Szymeczek.

Przed Państwem zatem dziesięć tegorocznych nominacji, dziesięć wydarzeń zasługujących na szczególną uwagę, a także dziesiątka „rywali”, którzy już wkrótce stoczą walkę o przychylność Zaolzia.

BEATA SCHÖNWALD

## BYLI »ZŁOCI«

- 2003 rok  
Marian Cienciąła
- 2004 rok  
„Glazy”
- 2005 rok  
ZR „Błędowanie”
- 2006 rok  
ZT „Oldrzychowice”
- 2007 rok  
ZT „Rytmik”
- 2008 rok  
ZT „Oldrzychowice”
- 2009 rok  
Kapela Ludowa „Lipka”
- 2010 rok  
Chór „Gorol”

## KUPON

Nominowany do nagrody

TACY  
JESTEŚMY 2011

Imię i nazwisko głosującego

Adres

Tel/e-mail

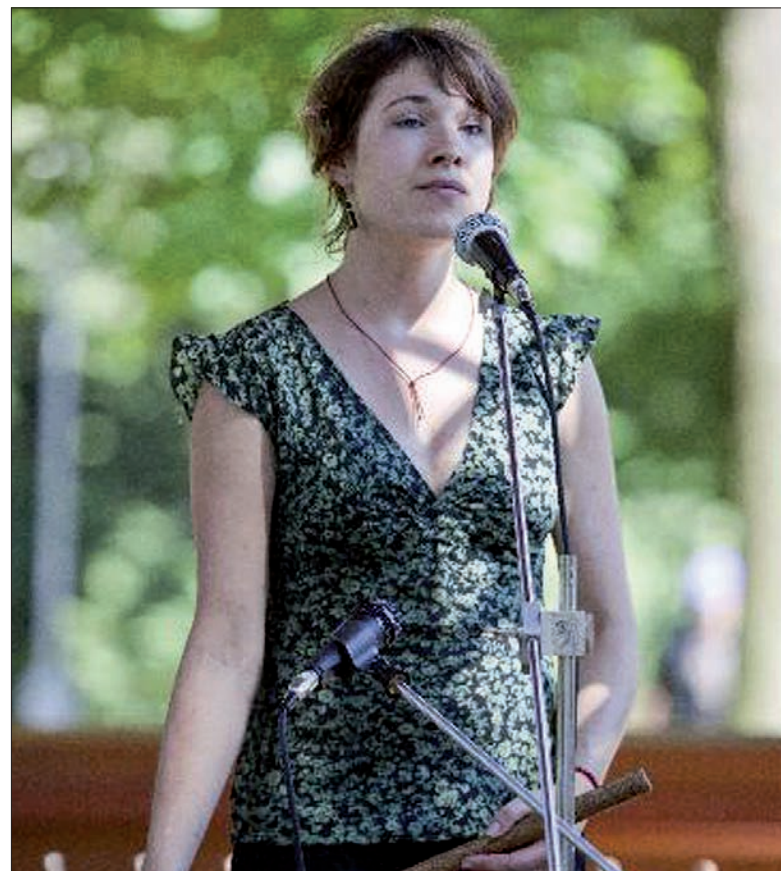
## Beata Bocek

Od sześciu lat mieszka na Wołoszczyźnie, z koncertami jeździ po Czechach i Morawach, a jednak większość piosenek śpiewa po polsku. Właśnie za trasę koncertową z prezentacją piosenek w języku polskim Beata Bocek została nominowana do nagrody „Złoty Jestem”. Młoda piosenkarka z Rożnowa pod Radbyszczem sama pisze teksty, sama komponuje do nich muzykę, również występuje najczęściej w pojedynkę.

– Urodziłam się w Czeskim Cieszynie, mieszkałam w Żukowie Dolnym z rodzicami i dziadkami. Chodziłam do Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie, później uczyłam się tam w Zintegrowanej Szkole Średniej. Po maturze studiowałam w Litomyślu pedagogikę specjalną. Już na studiach śpiewałam, koncertowałam – wtedy wyłącznie z gitarą, teraz gram również na innych instrumentach, na przykład harmonijce czy ukulele. Już w tym czasie zaczęłam odnosić sukcesy, ale najlepszą passę mam teraz – opowiada o sobie Beata

Bocek. Po studiach wyjechała na rok do Walii. Pracowała w fabryce, próbowała grać na ulicy. Mówi, że to był dla niej przełomowy okres, gdy na nowo odkryła wiarę w Boga, a tym samym również w siebie.

Piosenkarka najpierw grała z kapelami, teraz najczęściej występuje solowo, choć czasem towarzyszą jej kontrabasista i altowiolistka. – Byłam zaliczana do kategorii world-folk, lecz moją muzykę trudno jednoznacznie określić, jest bardzo osobista – wyjaśnia. – Śpiewam dużo w języku polskim, bo ma on



Beata Bocek

dźwięczne brzmienie, a w ogóle to po polsku lepiej mi się wyraża moje myśli i odczucia. W dodatku w Czechach jest to język nieco egzotyczny, słuchaczom się podoba. Wiele osób, choć nie rozumieją tekstu, z mojej interpretacji domyśla się, o czym śpiewam, co przeżywam. Śpiewam też po czesku, „po naszymu”, jedną piosenkę mam nawet w języku francuskim.

Beata Bocek śpiewa w herbaciarniach, klubach, czasem na zamkach – gdy odbywają się tam festiwale. Najbardziej natomiast lubi koncerty w kościołach. Zapewnia, że jej muzyki słuchają ludzie – mówiąc obrazowo – od lat 18 do 100. – Cieszę się, że moja muzyka trafia do ludzi w różnym wieku – mówi. Na razie koncertuje w ramach Republiki Czeskiej, w przyszłości chętnie pojechałaby zaśpiewać również do Polski lub na Słowację. – Myślę, że to tylko kwestia czasu – przekonuje artystka, która zawodowo poświęca się ludziom specjalnej troski. Pracuje w Rożnowie w ośrodku dziennym dla ludzi z upośledzeniem umysłowym.

# Ewa Haltof

17-letnia Ewa Haltof, absolwentka PSP w Odrzychowicach i 2. PSP w Trzynie, uczęszcza obecnie do gimnazjum sportowego w Vrbnie pod Pradędem. Tam specjalizuje się w dwóch stosunkowo młodych, ale bardzo atrakcyjnych konkurencjach sportowych – w narciarskim biegu na orientację i rowerowej jeździe na orientację. Warto podkreślić, że z dużym powodzeniem.

Do największych sukcesów Ewy należą medale z tegorocznych młodzieżowych mistrzostw Europy w rowerowej jeździe na orientację, a konkretnie złoty krążek zdobyty na długim dystansie i srebrny wywalczony na średnim dystansie. – Czempionat odbył się w Rosji, a ja startowałam w kategorii do lat 17 – powiedziała nam Ewa. – Cieszę się z tych medali, bo konkurencja w zawodach była ogromna – dodała. Jeszcze o klasę większa konkurencja towarzyszyła tegorocznym mistrzostwom świata juniorów we Włoszech, gdzie Ewa Haltof uplasowała się na 13. i 14. pozycji.

W takim samym stopniu, co rowerem, Ewa poświęca się także dyscyplinom narciarskim. Wyczynowo uprawia narciarski bieg na orientację, w którym także zdobywa cenne laury. – Walczę o nominację do przyszłorocznych mistrzostw świata na Ukrainie w barwach reprezentacji RC – zdradziła nam sympatyczna sportsmenka. – Właśnie rozpoczyna się powoli sezon zimowy, a więc z rowerów przestawiłam się na biegówki. Już nie mogę się doczekać pierwszych startów w sezonie – podkreśliła. Na inaugurację sezonu Ewa pojawi się na starcie grudniowego wyścigu na orientację w Vrbnie pod

Pradędem. – Uczęszczę do szkoły w Vrbnie, a więc trasę znam doskonale. Dużo trudniej jest w zawodach na obcym terenie – stwierdziła.

A na czym polega w ogóle narciarski i rowerowy bieg na orientację? – Każdy zawodnik otrzymuje na starcie mapę i musi jak najszybciej dotrzeć do celu. To narciarski i rowerowy odpowiednik biegów na orientację – słyszymy. Na mistrzostwach Europy w Lillehammer Ewa zajęła dwukrotnie 13. miejsce, poszczycić się może także 1. miejscem z klasycznej trasy w ramach mistrzostw RC 2011.

Czy łatwo pogodzić naukę ze sportem? – Raczej łatwo, bo gimnazjum w Vrbnie pod Pradędem posiada sportowy profil. Jak na razie daję radę – zapewniła nas Ewa, którą z racji jesiennych wakacji zastaliśmy w domu w Odrzychowicach. – Mieszkam w Vrbnie w internacie, ale rodzice już się przyzwyczaili do tego, że wracam tylko na weekendy.



Ewa Haltof

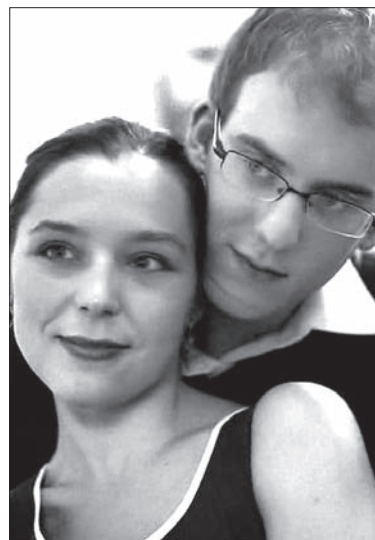
# Grupa Twórcza Tomasza Heczki

Kierowany przez Tomasza Heczkę zespół jest w zasadzie pierwszym (niemal) całkowicie zaolziańskim sztabem filmowym, któremu udało się stworzyć własną produkcję, zatytułowaną „Zwrotnica”. Wszystko zaczęło się w 2009 r., kiedy to wspomniany na wstępie młody człowiek, student prawa na brneńskim uniwersytecie, postanowił przenieść na płótno to, co – jak sam mówi – gdzieś w nim siedziało.

Tomek swoją pasję filmową odkrył w trakcie warsztatów teatralno-filmowych, organizowanych co roku w Koszarzyskach. W tych samych warsztatach uczestniczyli także dwaj pozostali współtwórcy pierwszego zaolziańskiego filmu – Dominik Mendrek, autor muzyki i dźwięku,

oraz Wojciech Kadłubiec, odtwórca głównej roli.

– Wydawało mi się, że wszystko pójdzie łatwo i przyjemnie, a tu okazało się, że film pojawił się na ekranie dopiero na jesień br. – przyznaje Tomasz Heczko. Pracę nad obrazem komplikował także fakt, iż w tym



Kadr z filmu „Zwrotnica”.

czasie scenarzysty i reżyser w jednej osobie przebywał na wymianie zagranicznej we Francji. – Komunikowaliśmy się z chłopakami głównie za pomocą Skype'a – wyjaśnia.

Ostatecznie, po uzyskaniu dotacji z unijnego projektu „Młodzież w działaniu”, realizacja mogła ruszyć z kopyta. Zamierzeniem grupy było uzyskanie jak najlepszego efektu końcowego, znacząco nieodbiegającego od profesjonalnych produkcji. Stąd na planie pojawił się profesjonalny sprzęt i prawie profesjonalna obsługa techniczna. Profesjonalizmem odznaczał się także podział ról w sztabie filmowym, złożonym przede wszystkim z Zaolziaków. W efekcie powstało niemal półgodzinne dzieło, opowia-

dające o różnych obliczach miłości i przyjaźni, stawiające pytanie o granice odpowiedzialności. Jego premiera miała miejsce na tegorocznym Trzyńnickim Babim Lecie Filmowym. – Reakcje po pokazie były raczej pozytywne. Nie zabrakło też krytyki, rzecz jasna konstruktywnej, którą z wdzięcznością przyjęliśmy – zapewnia autor pomysłu na „Zwrotnicę”.

Nominację w ankiecie Tacy Jesteśmy 2011 traktuje Tomek Heczko jako wyróżnienie dla całego zespołu. – Oczywiście bardzo nas cieszy, że nasza praca została w ten sposób zauważona i doceniona. To nagroda dla wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczyli w tym projekcie – podkreśla.

# Ewa Jaślar-Walicka

Pani Ewa jest nominowana za popularyzację harfy i muzyki poważnej wśród młodzieży, a także za organizowanie Ogólnopolskiego Konkursu Duetów z Harfą. – Konkurs ten odbywa się co dwa lata, a towarzyszą mu zawsze trzy koncerty oraz wystawa harf. Organizuję je od ośmiu lat – mówi nominowana do nagrody „Złoty Jestem”.

Ewa Jaślar-Walicka urodziła się w Bytomiu. W roku 1968 ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Warszawie. Rok później wyjechała na międzynarodowy konkurs harfowy do Hartford w stanie Connecticut w USA, w wyniku którego otrzymała roczne stypendium na Uniwersytecie w Hartford.

– Ponadto przez 23 lata mieszkałam w Ameryce. Po upadku komunizmu wróciłam do Polski i na Śląsk, ale tym razem Cieszyński – mówi. Od razu zajęła się popularyzacją harfy. – Jeszcze 10-15 lat temu właściwie była znana w Europie wyłącznie duża harfa koncertowa, pedałowa, bardzo droga. Z czasem zaczęły się pojawiać w szkołach muzycznych także harfy mniejsze, celtyckie, haczykowe, znacznie tańsze; na nich można zacząć uczyć gry dzieci 6-letnie. Tak więc harfa stała się instrumentem bardziej powszechnym. Można umuzykalniać i uwrażliwiać młodzież, ucząc ją gry na tym przepięknym instrumencie – wyjaśnia pani Ewa.

Najpierw założyła klasę harfy w



Ewa Jaślar-Walicka ze swoją uczennicą, Agatą Andzelińską Rzoską.

Szkołę Muzycznej I i II stopnia w Bielsku-Białej, a później w Podstawowej Szkole Artystycznej im. Pawła Skalety w Czeskim Cieszynie. – Pierwsza z nich posiada obie harfy, i pedałową i haczykową, w czesko-cieszyńskiej jest tylko ta mniejsza. Często też wraz z moimi uczniami prezentuję harfę w czesko-cieszyńskiej bibliotece, w kawiarni „Noiva” lub na koncertach w kościele Na Rozwoju – dowiaduję się. Pani Ewa dodaje, że obecnie po tej stronie Olzy na zajęcia uczęszczają dwie młode harfistki oraz nauczyciel muzyki z Hawierzowa. – Łącznie mam czternaścioro uczniów na całym Śląsku Cieszyńskim.

Pytam o najbliższe plany. – Pod koniec listopada zagram z uczniami w Domu Kultury „Prażakówka” w Ustroniu, w grudniu będę prezentowała harfę w Gródku, zaś 7 stycznia zagram z uczniami w „Noivie”, a w dzień później organizujemy tradycyjną już imprezę „W Nowy Rok z harfą” w Café Muzeum w Cieszynie. Jeśli zaś chodzi o festiwal harfowy, to najbliższy odbędzie się w 2013 roku – dodaje pani Ewa.

# Koło Macierzy Szkolnej przy PSP w Hawierzowie-Błędowicach

*Festiwal Piosenki Dziecięcej, którego finał odbywa się co dwa lata w Domu Kultury Petra Bezruča w Hawierzowie, to jedyna w swym rodzaju impreza muzyczna na Zaolziu. Głównym organizatorem konkursu, w którym biorą udział młodzi wokaliści z polskich szkół i przedszkoli, jest Koło Macierzy Szkolnej przy Polskiej Szkole Podstawowej w Hawierzowie-Błędowicach. Do nagrody „Złoty Jestem” zostało nominowane za zorganizowanie dwunastu edycji FPD oraz utrzymanie wysokiego poziomu artystycznego i organizacyjnego imprezy.*

Polska Szkoła Podstawowa w Błędowicach nie należy dużych – w tym roku szkolnym uczęszcza do niej niespełna 60 uczniów. To przekłada się na niezbyt liczną grupę rodziców. A jednak są oni w stanie przygotować co dwa lata widowisko, które zadziwia swoim profesjonalizmem.

– Przygotowania do festiwalu rozpoczynają się zwykle jakieś osiem miesięcy przed koncertem finałowym. Wąski sztab organizacyjny liczy około dziesięciu osób. Ale w fazie końcowej, to znaczy w dniu koncertu finałowego, poszerza się do 25 osób – powiedział prezes Koła Macierzy, Lech Kowalczyk. Wszyscy muszą zadbać o cały szereg spraw. – Po pierwsze trzeba pomyśleć o finansach, bo pieniądze są „dopiero” na pierwszym miejscu. Musimy pilnować terminów, zwłaszcza dotyczą-



Finał tegorocznej edycji Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Hawierzowie.

cych grantów. Niestety, regularnie się one zmieniają. Jest masa innych

spraw, trudno wymienić wszystkie – dodał Kowalczyk. – Pamiętam edy-

cje, w których sama uczestniczyłam i muszę przyznać, że od tego czasu

festiwal zrobił kolejny duży krok naprzód, stając się naprawdę profesjonalnie przygotowaną imprezą muzyczną – powiedziała naszej gazecie po ostatniej edycji festiwalu w maju br. Ewa Farna, która na hawierzowskiej scenie odnosiła pierwsze sukcesy. Jiří Pospíšil, członek jury, wykładowca Konserwatorium Muzycznego w Ostrawie, mówił, że FPD przetrwał się z raczej kameralnej imprezy w monstrosne wydarzenie – w pozytywnym tego słowa znaczeniu.

Pomimo że festiwal osiągnął wysoki poziom, organizatorzy nie chcą dopuścić do stagnacji.

– Zawsze można coś ulepszyć, zmienić. Mamy w planie wprowadzenie kilku drobnych zmian, ale będzie to raczej ewolucja niż rewolucja – powiedział Kowalczyk, nie zdradzając szczegółów.

## Chór mieszany »LIRA«

*Działający przy MK PZKO w Darkowie chór został nominowany do nagrody „Złoty Jestem” za koncert w ramach 10. edycji przeglądu chóralnego „Darkowska Jesień” oraz popularyzację śpiewu chóralnego przez organizowanie tej dorocznej imprezy i utrzymanie jej wysokiego poziomu*

„Darkowska Jesień”, koncert śpiewu chóralnego, zorganizowano po raz pierwszy w 2002 roku. Jak jednak zapewnia Bolesław Mrózek, jej główny organizator, a równocześnie wiceprezes działającego przy MK PZKO w Darkowie Chóru Mieszanego „Lira”, koncerty jesienne w darkowskim Domu Zdrojowym mają nieco dłuższą tradycję. – Już wcześniej organizowaliśmy podobne koncerty, ale nazwę „Darkowska Jesień” nadaliśmy im dopiero przed dziewięć laty. Stąd też jego tegoroczna dziesiąta jubileuszowa edycja – wyjaśnia Mrózek.

Koncepcja koncertów odbywających się pod szyldem „Darkowskiej Jesieni” jest tak pomyślana, żeby zaprezentować zarówno własny dorobek chóralny, jak i dorobek gości. – Co roku zapraszamy innych wykonawców – znane chóry zaolziańskie oraz polskie, zespoły wokalne lub solistów. Śpiewały więc u nas już takie zespoły, jak „Przełęcz”, „Collegium Canticorum”, „Collegium Iuvenum”, „Kalina”

i „Hejnał Echo”, „Alaude”, „Hutnik”, „Melodia”, „Olzanki” i „Ad Libitum”, a także Klemens Słowiozek. Udało nam się również nawiązać współpracę z karwińską szkołą muzyczną i odtąd występy jej uczniów są stałym punktem programu naszych koncertów. Nie byłoby też „Darkowskiej Jesieni” bez znakomitej konferansjerki w wykonaniu Bogdany Najder – mówi organizator koncertów.

Chór „Lira” pod kierunkiem dyrygent Beaty Pilśniak-Hojki robi zatem wszystko, żeby na tle „konkurencji” nie wypaść blade. Na razie się to udaje, choć, jak zauważa kierowniczka chóru Czesława Lipka, zespół mocno się starzeje. – Nasza dyrygentka potrafi nas tak zmobilizować, że nadal śpiewamy, nadal jesteśmy w kondycji. Co roku zmieniamy nasz repertuar, uczymy się nowych rzeczy, sięgamy po utwory już dawno zapomniane. Wszystko po to, żeby nie śpiewać wciąż tego samego, żeby nasze koncerty były urozmaicone – przekonuje pani Czesława. Takich



Chór „Lira”

występów chór zalicza od 8 do 10 w ciągu roku.

Nominacja do nagrody „Złoty Jestem 2011” cieszy chórzystów, chociaż mają już na swoim koncie cały szereg

znaczących odznaczeń. Spośród tych najświeższych kierowniczka chóru wymienia „Odznakę Honorową Złotą z Wieńcem Laurowym” przyznaną przez Zarząd Główny Polskiego

Związku Chórów i Orkiestr oraz Dyplom Pamiątkowy Rady Miasta Karwiny za długoletnią działalność kulturalną i reprezentowanie miasta Karwiny w RC i zagranicą.

## Barbara Mračna

*Zorganizowała ponad dwugodzinny program artystyczny z udziałem 16 zespołów, czyli z przeszło 400 wykonawcami, wyćwiczyła wspólną choreografię dla 40 par. W pierwszą sobotę czerwca uczestnicy Festiwalu PZKO mogli podziwiać efekt jej pracy – blok tańców polskich i zaolziańskich. Za realizację programu artystycznego w ramach Festiwalu PZKO Barbara Mračna została nominowana do corocznej nagrody Kongresu Polaków.*

– Przygotowanie programu festiwalowego wymagało przede wszystkim ogromnego wkładu organizacyjnego. Zdobywałam kontakty, wysyłałam oferty z propozycją wystąpienia na festiwalu. Zgodnie z koncepcją komitetu organizacyjnego, starałam się dotrzeć do wszystkich zespołów działających na Zaolziu, zarówno dorosłych, jak i dziecięcych. W rezultacie prowadziłam rozmowy z 17 zespołami, z których tylko jeden z występu zrezygnował – opowiada B. Mračna. Zorganizowanie wspólnego programu artystycznego wymagało

uwzględnienia wielu szczegółów, poznania specyfiki poszczególnych zespołów. – Musiałam się zorientować, jakie są ich możliwości repertuarowe, jakimi dysponują strojami. I potem tak ustawić program, żeby tańce się nie powtarzały, a program miał pewną dynamikę – pani Barbara pokazuje stos korespondencji e-mailowej, którą w ciągu poprzedzającego festiwalu półroczna prowadziła z zespołami.

Kierowniczka ZPiT „Suszanie” do zorganizowania festiwalowego programu artystycznego nie zosta-



Barbara Mračna

ła zaangażowana przypadkowo. Z pracą w zespołach folklorystycznych i z zespołami folklorystycznymi ma długoletnie doświadczenie. – Taniec jest naszą tradycją rodzinną. U nas w domu zawsze się tańczyło i w tym kierunku byliśmy z siostrą prowadzone. Dlatego też po podstawówce od razu skierowałam swe kroki do zespołu tanecznego MK PZKO w Suchej Górnej – wspomina Mračna, która później, w czasie studiów w Brnie, zdobywała szlify taneczne w zespole „Jánošík” (obecnie „Ondráš”). Przez krótki czas należała też

do „Olzy”, razem z mężem współpracowała z „Górolami” i „Bystrzycą”. Od 2004 roku prowadzi górnosuski zespół. – Moim celem jako kierowniczki „Suszan” jest wypromowanie zespołu nie tylko w Polsce, ale również w Czechach. Myślę, że się to udaje, bo mamy coraz więcej zaproszeń na liczące się festiwale, na których pokazujemy nasz śląski folklor. Ostatnio były to festiwale w Mariańskich Łaźniach, Pisku, Frydku-Mistku czy uroczystość etnograficzna w Pradze – stwierdza nominowana do nagrody „Złoty Jestem”.

# Michaela Raszka i Roman Zemene

*Nominowani za patronat nad gimnazjalnymi projektami i motywowanie młodzieży do działania nauczyciele Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie swoje wyróżnienie przyjęli z mieszanymi uczuciami. – Ta nagroda nie należy się nam, tylko młodzieży i wszystkim nauczycielom prowadzącym ją od szkoły podstawowej – przekonuje Roman Zemene.*

Uczestnictwo gimnazjalistów w tzw. Małych Grantach, finansowanych przez jednego z czeskich operatorów sieci komórkowych, rozpoczęło się w roku szkolnym 2009/2010. Dzięki pomysłowi nauczycieli, którzy w chcieli w jakiś sposób spożytkować energię i aktywność swoich uczniów, udało się przeprowadzić szkolny projekt „Biały kruk”, z którego później „wykluły się” mniejsze projekty, przygotowane i realizowane już przez samych uczniów.

Wysiłek gimnazjalistów został doceniony nie tylko w naszym regionie, ale także na szczeblu krajowym. Organizator Małych Grantów nie mógł wyjść z podziwu nad aktywnością uczniów i grona profesorskiego, po czym zaproponował szkole udział w kolejnym, bardziej eksperymentalnym projekcie, nazwanym „Komór-



Tegoroczna edycja projektu „Jedź albo zgiń”, realizowanego w ramach Małych Grantów.

ko-branie”. Chodziło o zebranie jak największej liczby starych telefonów komórkowych, przeznaczonych do

recyklingu. W tym właśnie projekcie szkoła uczestniczyła w ubiegłym roku szkolnym, wykazując się na

końcu największą liczbą zebranych telefonów spośród wszystkich szkół w RC biorących udział w projekcie.

W tym samym czasie w „Gimply” odbywała się także druga odsłona Małych Grantów. Komisja doceniła także zaangażowanie gimnazjalistów w kampanię społeczną „Postaw na Polskość”, odbywającą się na Zaolziu przez Spisem Powszechnym 2011.

– Jestem przekonany, że to wszystko nie jest naszą zasługą, my po prostu wykonujemy swoją pracę – zauważa Roman Zemene. – Jeżeli więc zgodzimy się na przyjęcie wyróżnienia, to tylko po to, by podkreślić wyjątkowość i odmienną, oczywiście w pozytywnym tego słowa znaczeniu, polskiego szkolnictwa na tle szkolnictwa większościowego. Chcemy podkreślić zaangażowanie, z jakim do swojego zawodu podchodzą tutejsi nauczyciele, oraz aktywność i chęć do działania przejawianą przez młodych Zaolziaków – dodaje.

## Marta Różańska

*Młoda poetkę z Czeskiej Cieszyna nominowano do nagrody „Złoty Jestem 2011” za debiutancki tom poezji „N atchnienie”. Dwudziestoletnia absolwentka Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie jest obecnie studentką drugiego roku Filologii Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. – Pisanie wierszy było dla mnie naturalną potrzebą, drugą naturą. Potrzebą przelewania myśli na papier – mówi Marta. – Odnalazłam się w poezji, bo tam w niewielu słowach można zawrzeć jedną ważną myśl.*

Którzy poeci są dla Różańskiej wzorami? – Na pewno Sylvia Plath, dzięki której poezja jest dla mnie niczym „światło umysłu”. Od Apollinaire’a nauczyłam się wrażliwości dla przyrody. Ale tych autorów poznałam później, najpierw nastąpił debiut w „Głosie Ludu” w młodzieżowej rubryce „Pudło”. Było to dla mnie cennym doświadczeniem. Jako poetka zadebiutowałam po raz pierwszy w ogólnopolskim czasopiśmie „Cogito”. Tam pracuje poeta i krytyk literacki Ludwik Janion, który mile skrytykował moje utwory, zachęcając mnie do dalszego pisania – wspomina.

Opowiada też, jak powstał tomik „Na tchnienie”. – Mama zaczytała się w jednym wierszu, nie mogła uwierzyć, że jest mojego autorstwa. Ale pisanie powstało z życia codziennego,

dlatego jest cenne dla mnie. Niełatwo być poetką, wydawać. Potrzeba wsparcia jest nieodzowna. Publikację tomiku zawdzięczam wielu ludziom, głównie z rodziny, oni czytali moje wiersze, konfrontowali wśród znajomych. Wierzę, że wszyscy, którzy kochają poezję, wiedzą, że jest warta, by o nią walczyć.

„Na tchnienie” pojawiło się przed pół rokiem. Wieczór promocyjny odbył się w ostrawskim „Libreksie”. Prezes Kongresu Polaków i wydawca tomiku, Józef Szymeczek, zdradził wówczas, że jednym z pierwszych czytelników zbioru był prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisław Komorowski.

Wydanie tomiku to dopiero początek. Uczestniczę w spotkaniach poetyckich w Cieszynie, Ustroniu



Marta Różańska

i Krakowie, gdzie prezentuję swoją poezję w Kole Młodych Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Nie przestaję pisać – dowiaduję się.

Jakie znaczenie ma dla Marty nominacja w Tacy Jesteśmy? – Odpowiedzią są fragmenty wierszy: „Mała ojczyzna”, „Ty jesteś moim miastem/ w szemraniu Olzy/ Gdziekolwiek jesteś/ Widzę cię/ patrzę na niebo i widzę twoją twarz”; „Tańczę groteskową cieszyńską/znacie ten taniec/ rodacy/ tańczy się go zawsze na chybotliwej kładce.” Napisałam te słowa w uwielbieniu dla tej ziemi, dla jej mieszkańców, mych przyjaciół i kolegów. Jest to zapis naszego doświadczenia codzienności i przestanie młodego życia. Znajdujemy siebie w tych wierszach. Jestem częścią tej ziemi, zapisaną w poezji.

## Witosław Szwarz

*Jedyną teatralną nominacją w tym roku jest wyróżnienie Witosława Szwarca, członka wędryńskiego Teatru Amatorskiego im. Jerzego Cieniasty, działającego przy Miejskowym Kole PZKO w Wędryni. Uznanie w oczach komisji wzbudziła ostatnia rola Szwarca w sztuce Rubi Birden „Życie w zasięgu ręki”. Aktor zagrał w niej główną rolę Piotra. – Nie licząc występu jeszcze w czasach szkoły podstawowej, była to w zasadzie moja pierwsza główna rola – przyznaje Witosław Szwarz.*

W swoim środowisku Szwarz jest znany z niebanalnego poczucia humoru i zdolności komicznych. W przypadku wyreżyserowanej przez Janusza Ondraszka sztuki stanął jednak przed całkiem innym wyzwaniem. – Sztuka jest najwyższą tragikomiczną. Opowiada o chorym człowieku, który walczy z przeciwnościami. Myśli nawet o samobójstwie, jednak otoczenie przekonuje go o tym, że warto żyć – opowiada odtwórca głównej roli. Jej odegranie przysporzyć mogło nie lada trudności nawet profesjonalnemu aktorowi. – Przez połowę spektaklu jest jeszcze nie najgorzej, wprowadzie poruszysz się na wózku, ale możesz

przynajmniej posługiwać się połową ciała. Jednak już w drugiej części Piotr jest całkowicie sparaliżowany, porusza w zasadzie tylko głową – wyjaśnia Szwarz.

Dobór ambitnego, jak na zespół amatorski, repertuaru to zasługa reżysera, Janusza Ondraszka. – Janusz zazwyczaj wybiera sztuki, przy których można się pośmiać. Tym razem jednak zapowiedział, że czas na zmianę, by udowodnić, iż potrafimy dobrze zagrać nie tylko komedię – tłumaczy Witosław Szwarz.

Aktor Teatru Amatorskiego im. Jerzego Cieniasty przyznaje, iż wyróżnienie w ankiecie Tacy Jesteśmy 2011 było dla niego sporym



Witosław Szwarz w sztuce „Życie w zasięgu ręki”.

zaskoczeniem. – Sporym i miłym – uzupełnia. – Aktorstwem interesowałem się już w zasadzie w latach szkolnych, zresztą u nas w Wędryni jest to mocno zakorzeniona tradycja. Wszyscy bardzo chętnie biorą udział w przedstawieniach, bo jest to teatr amatorski. I choć czasem jest stres przed występem, to ja zawsze powtarzam: „Płaci ci ktoś za to jak zagrasz? Nie? To po co się przejmujesz...”. Co nie oznacza, że się nie staramy – zapewnia. Po takim sukcesie Witosław Szwarz jest gotowy na propozycje współpracy z Teatrem Cieszyńskim. – Jako tzw. OT, czyli Obsługa Techniczna, zawsze mogę pomóc – podsumowuje z humorem.



## XV MISTRZOSTWA POLSKICH PODSTAWÓWEK W UNIHOKEJU

## Puchary dla Trzyńca i Cz. Cieszyna

70 zawodników z pięciu polskich podstawówek na Zaozlu rywalizowało w 15. edycji Mistrzostw PSP w Unihokeju. Zawody odbyły się tradycyjnie w hali sportowej w Suchej Górnej, rywalizacja ponownie przebiegała według zasad „małego unihokeja”. Drużyny wystartowały więc bez bramkarza, grano też na mniejsze bramki, niż w klasycznym unihokeju.



Złota drużyna PSP Czeski Cieszyn odbiera puchar przechodni z rąk dyrektora polskiej podstawówki w Suchej Górnej, Bohdana Prymusa.

W kategorii chłopców klas 6-7 ze zwycięstwa radowali się unihokeiści PSP Trzynieć, w najstarszej kategorii 8-9 triumfowała z kolei ekipa PSP Czeski Cieszyn. Turniej wspierany jest przez Senat RP za pośredni-

ctwem Stowarzyszenia Wspólnota Polska. – Wszystkie mecze stały na wysokim poziomie – poinformował „Głos Ludu” Tomasz Śmiłowski,

dyrektor polskiej podstawówki w Karwinie, która zatroszczyła się o główną organizację imprezy. – Najbardziej zacięta rywalizacja przebie-

gała w najstarszej kategorii, o kolejności drużyn zdecydowały zdobyte i otrzymane bramki podliczone w tzw. małej tabelce – podkreślił Śmiłowski. Unihokej zresztą cieszy się w naszych szkołach niestąbną popularnością. Grany jest nie tylko na lekcjach wychowania fizycznego, sporo chłopców uprawia ten sport wycynowo. Najbliższe ośrodki, w których młodzi adepti unihokeja mogą rozwijać swój talent, znajdują się w Suchej Górnej, Hawierzowie, Trzyńcu czy Ostrawie.

## WYNIKI MISTRZOSTW

## Kat. VI-VII

1. PSP Trzynieć 12 pkt., 2. PSP Karwina 6, 3. PSP Sucha Górna 6, 4. PSP Bystrzyca 6, 5. PSP Czeski Cieszyn 0 pkt.

## Kat. VIII-IX

1. PSP Czeski Cieszyn, 2. PSP Karwina 3, PSP Trzynieć, 4. PSP Sucha Górna, 5. PSP Bystrzyca.

JANUSZ BITTMAR



Zwycięska drużyna PSP Trzynieć w kategorii VI-VII.

## OFERTA

**PIĘKA NOŻNA – I LIGA:** Banik Ostrawa – Dukla Praga (dziś, 16.00). **II LIGA:** Trzynieć – Opawa (dziś, 14.30). **DYWIZJA:** Orłowa – Mikulowice, Prościejów – Hawierzów (dziś, 14.00), Krawarzy – Lokomotywa Piotrowice (jutro, 14.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Hradec n. M., Dzieńmorowice – Frydlant n. O., Ja-

kartowice – Karwina B (dziś, 14.00), P. Polom – Bogumin (jutro, 14.00). **I A KLASA:** Sucha Górna – Raszkowice, Stara Biela – Stonawa, Veřovice – Olbrachcice (dziś, 14.00), Bystrzyca – Petřvald, Śmiłowice – Bruszperk (jutro, 14.00). **I B KLASA:** Mosty – Jabłonków, Datynie Dolne – Oldrzychowice, Dobratice – Wędrynia, Lutynia Dolna – Dobra, Gnojnik

– Dąbrowa (dziś, 14.00), Gródek – Cierlicko, Nydek – Sedliszcze (jutro, 14.00). **MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Baszka – Niebory, Rzepiszcz – Bukowiec (dziś, 14.00), Piosek – Kozłowice, Nawis – Luczina (jutro, 14.00). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** Sn Orłowa – Sj Rychwałd, Bogumin B – G. Błę-

dowice, TJ Pietwałd – Wierzniovice, B. Rychwałd – Żuków Górny (dziś, 14.00), ČSAD Hawierzów – Łąki, Inter Piotrowice – F. Orłowa (jutro, 14.00).

**HOKEJ – TIPSPORT EKSTRALIGA:** Zlin – Trzynieć (jutro, 17.00). **II LIGA:** Karwina – Nowy Jiczyn, Prościejów – Hawierzów (dziś, 17.00). (jb)

## Grand derby łupem Hawierzowa

## II LIGA HOKEJA

Cztery tysiące widzów emocjonowało się w środę drugim w tym sezonie meczem derby pomiędzy hokeistami Hawierzowa a Karwiny. W gorącej atmosferze stadionu w Hawierzowie ze zwycięstwa radowali się gracze AZ-u, którzy w zaciętym spotkaniu zwyciężyli 4:3. Podopieczni trenera Jana Danečka obronili w ten sposób fotel lidera grupy wschodniej II ligi, karwiński zespół Aleša Flašara zajmuje przed weekendową kolejką bardzo dobre piąte miejsce. Dziś Hawierzów prezentuje się na lodzie Prościejowa, Karwina o godz. 17.00 podejmie przedostatni w tabeli Nowy Jiczyn.

Derby skomentował dla dziennikarzy tylko szkoleniowiec Hawierzowa, Jan Daneček (trener Karwiny, Aleš Flašar, odmówił). – Zdawali-

śmy sobie sprawę z tego, że to nie będzie łatwe spotkanie – stwierdził Daneček. – Karwina posiada dobry zespół, z szeregiem doświadczonych zawodników. Od pierwszych minut zaznaczyła się ostra walka, nikt nie oddał centymetru tafli za darmo – dodał Daneček.

## HAWIERZÓW KARWINA 4:3

Tercje: 2:0, 1:2, 1:1. Bramki i asysty: 2. Stránský (Krisl), 9. Stránský (Potočný), 33. J. Daneček. (Řička), 56. Maruna (L. Zientek) – 25. Ivan (Luka), 35. Studený (Ivan), 59. Luka (Samiec, Galvas). Hawierzów: Vrba – Prokop, Rimmel, Krisl, Machálek, Vydra, Balčík, M. Zientek, L. Zientek – Klimša, Najdek, Maruna, Štefek, Potočný, Stránský, J. Daneček, Řička, Pavlas, Brezani, Kraft, Pecha-

nec. Karwina: Iláš (21. – 22. Židek) – Tomis, Urbánek, Štefanka, Roupac, Galvas, Javín, Sznápk, Hegegy – Samiec, Rosúlek, Novák, Mikšan, Blatoň, Studený, Holuša, Moravec, Ivan, Ciupa, Luka, Škatula.

Grand derby ustawiły szybkie dwie bramki gospodarzy. Karwiniacy nastawili się na kontry, ale po dwóch trafieniach Stránskiego musieli przystosować swoje plany taktyczne do rzeczywistości. Na 1:0 trafił Stránský w przewadze liczebnej, na 2:0 po akcji Potočného (w dodatku podczas przewagi liczebnej Karwiny). Karwiniacy pokazali najlepszy hokej w drugiej tercji, wygranej 2:1. W 25. minucie kontaktowego gola strzelił Ivan, ten sam zawodnik w 35. minucie dograł krążek na kij Studenego, który obniżył na 3:2. Hawierzowianie trochę pofolgowali nastawiając

się na defensywę. W trzeciej odsłonie gospodarze zmuszeni byli wrzucić trzeci bieg, bo rywal zdecydowanie poprawił swoją grę i dążył do wyrównania. W dramatycznej końcówce hawierzowskich hokeistów trzymał nad wodą bramkarz Vrba, który wylapał groźne strzały Ivana i Štefanki. Karwiniacy naciskali, popełnili jednak też kilka fatalnych błędów. Po jednym z nich w 56. minucie na 4:2 podwyższył Maruna. Goście nie dawali za wygraną, strzelając na minutę przed końcem kontaktowego gola z kija Luki. Był to sygnał do dalszego ataku na bramkę Hawierzowa, z wycofaniem Iláša, podopiecznym Aleša Flašara zabrakło już jednak czasu na strzelenie wyrównującego gola.

Lokaty: 1. Hawierzów 34, 2. Opawa 28, 3. Prościejów 27, ... 5. Karwina 25 pkt. (jb)

## W SKRÓCIE

**GŘEĞOŘEK NIE TRAFI DO TRZYŃCA.** Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, w zespole HC Stalownicy Trzynieć nie pojawi się 33-letni obrońca Petr Gřeğorek. Były reprezentant RC nie doszedł do porozumienia z podbeskidzkim klubem w sprawie swojego kontraktu i pozostaje w Karlowych Warach. Pod Jaworowy wraca więc kanadyjski napastnik Bryan McGregor.

\*\*\*

**ŠTYVAR SPAKOWAŁ WALIZKI.** Z drugoligowym klubem piłkarskim Fotbal Trzynieć pożegnał się w tym tygodniu słowacki napastnik Peter Štyvar. Doświadczony piłkarz borykał się od dłuższego czasu z problemami zdrowotnymi. Štyvar z dużym prawdopodobieństwem zostanie trenerem młodzieżowych zespołów Dukli Trenčyn.

\*\*\*

## KADRA SMUDY NA MECZE Z WŁOCHAMI I WĘGRAMI.

Selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski, Franciszek Smuda, podał skład kadry na najbliższe mecze z Włochami (11 listopada we Wrocławiu) i Węgrami (15 listopada w Poznaniu). Bramkarze: Łukasz Fabiański, Wojciech Szczęsny (obaj Arsenal Londyn); obrońcy: Marcin Wasilewski (Anderlecht Bruksela), Marcin Komorowski (Legia Warszawa), Damien Perquis (Sochaux Montbéliard), Łukasz Piszczek (Borussia Dortmund), Jakub Wawrzyniak (Legia Warszawa), Grzegorz Wojtkowiak (Lech Poznań), Tomasz Jodłowiec (Polonia Warszawa), Arkadiusz Głowacki (Trabzonspor AS); pomocnicy: Ludovic Obraniak (OSC Lille), Eugen Polanski (FSV Mainz), Dariusz Dudka (AJ Auxerre), Jakub Błaszczykowski (Borussia Dortmund), Adam Matuszcyk (FC Koeln), Sławomir Peszko (FC Koeln), Adrian Mierzejewski (Trabzonspor AS), Rafał Murawski (Lech Poznań), Maciej Rybus (Legia Warszawa), Janusz Gol (Legia Warszawa); napastnicy: Robert Lewandowski (Borussia Dortmund), Paweł Brożek (Trabzonspor).

\*\*\*

## LM SIATKARZY: WYGRANA ZAKSY W HISZPANII.

Siatkarze Zaksy Kędzierzyn-Koźle pokonali w Hiszpanii zespół CAI Teruel 3:1 (25:22, 25:16, 26:28, 26:24) w meczu 2. kolejki grupy C Ligi Mistrzów. To druga wygrana wicemistrzów Polski w bieżącej edycji tych rozgrywek. – Po 8. latach znowu gramy w Lidze Mistrzów, mamy komplet punktów i trudno, żebyśmy z tego nie byli zadowoleni – powiedział PAP drugi trener Zaksy, Andrzej Kubacki. – Cieszą trzy punkty wywiezione z trudnego terenu. Teruel to zespół z innej półki niż Belgrad, a pierwsze punkty zdobyte w Lidze Mistrzów na wyjeździe są bardzo ważne. Mamy jeszcze sporo spotkań do rozegrania, ale z Hiszpanii wracamy w dobrych humorach – podsumował Kubacki. Zaksa: Paweł Zagumny, Patryk Czarnowski, Wojciech Kaźmierczak, Michał Ruciak, Guillaume Samica, Antonin Rouzier, Piotr Gacek (libero), oraz Dominik Witczak, Grzegorz Pilarz, Sebastian Warda. Powodziło się też drugiemu reprezentantowi Polski. W meczu 2. kolejki PGE Skra Bełchatów wygrała w Łodzi z francuskim Tours VB 3:1 (25:22, 25:21, 19:25, 25:22). Mistrzowie Polski z kompletem punktów prowadzą w grupie F. – To zwycięstwo bardzo nas cieszy – powiedział trener Bełchatowa, Jacek Nawrocki. (jb)



ŻYCZENIA

Dzisiaj obchodzi 80 lat pani KATARZYNA SZLIBNER z Wędrzyni. Za Twoje dobre serce, za Twoje mile słowa, za to, że zawsze jesteś do poświęceń gotowa...

WSPOMNIENIA

Dnia 31 października upłyne 1. rocznica śmierci naszej Kochanej śp. PAWEŁKI GLAJCAROWEJ z Trzyńca-Końskiej.

Dnia 30.10. 2011 minie 1. rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Tatusia i Dziadka BOLESŁAWA HECZKI z Nydku.

Dnia 3 listopada 2011 dożyłby 100 lat nasz Ojciec Szanowny Pan JAN CZUDEK z Nawsia.

CO W KINACH

KARWINA - Centrum: Harry Potter i relikwia śmierci - cz. 2 (29, 30, godz. 15.30); Przygody Tintina (29-31, godz. 17.45); Bękart 2 (29-31, godz. 20.00); TRZYNIEC - Kosmos: Przygody Tintina (29, 30, godz. 15.00, 17.30); CZ. CIESZYN - Central: Opiekun (29, 30, godz. 17.00); Super 8 (29, 30, godz. 19.00); BYSTRZYCA: Lidice (29, godz. 19.00); JABŁONKÓW: Nasz Kapturek (30, godz. 15.00, 17.00); CIESZYN - Piast: Pan Popper i jego pingwiny (29-31, godz. 15.00); O północy w Paryżu (29-31, godz. 16.45); Baby są jakies inne (29-31, godz. 18.30); Dom snów (29-31, godz. 20.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00. POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzinec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie: W redakcji »Głosu Ludu« przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30...

W dniu 28. 10. 2011 minęła 5. rocznica śmierci naszej Drogiej śp. ANNY SZARZEC z Trzyńca, zaś w dniu 10.11. 2011 przypomnimy sobie 100. rocznicę Jej urodzin.

W naszych sercach pozostaniecie na zawsze. Dnia 28. 10. 2011 minęła 15. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy śp. ALOJZI SZPYRC z tym roku minęła 31. rocznica śmierci Jej Męża i naszego Kochanego Ojca JÓZEFA SZPYRCA.

Dnia 30 października obchodzilibyśmy zacy jubileusz 90 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Szwagier, Dziadek i Pradziadek śp. JAN KALETA z Gutów.

PODZIĘKOWANIA

Składamy serdeczne podziękowania rodzinie, znajomym i sąsiadom za wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty i liczny udział w uroczystościach żałobnych naszego Drogiego śp. JANA JURSY.

W programie oprócz chóru-jubila-ta gościnnie wystąpi chór mieszany Grodkovia z Grodkowa (województwo opolskie) oraz bystrzyckie chóry szkolne Wiolinki i Crescendo.

WYSTAWY

CZESKI CIESZYN, Kongres Polaków: do 3. 11. wystawa w ramach Roku Gustawa Morcinka pt. »Powrót do korzeni«; WIELKA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO: do 20. 11. wystawa pt. »60 lat Sceny Polskiej«;

OFERTY

ANTYKI KUPIĘ - meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych; CZYSZCZENIE STUDNI; GABINET MEDYCyny TYBETAŃSKIEJ.

KAMIENIARSTWO »GNEJS» nagrobki - liternictwo - dodatki Trzinec - (budynek Hřbitovni správy) w poniedziałki 8-14 w środy 8-16 Wędrzyna - (przy drodze na Jabłonków) poniedziałek-piątek 8-16 sobota 8-13 (00420) 604-381-258 www.kamieniarstwo-gnejs.eu

DOTACJE NA DOCIEPLENIE BUDYNKÓW PUBLICZNYCH, DAWNIEJ ZELENÁ ÚSPORÁM W związku z przygotowywanym apelem w programie pn. Operační program Životního prostředí, prioritní osy 3, oblast podpory 3.2 (jako náhrada ZÚ) - oferujemy kompletne opracowanie wniosku o dotację na docieplenie budynków publicznych...

Masz imprezę? Spodziewasz się gości? RIVER GASTRO catering & food Nasza oferta: gotowe mrożone zestawy, dzienne menu, zimne platy, deski serów, deska swojskich wyrobów...

DRZWI i FUTRYNY PEPEL EUROOKNA JANOŠÍK Profil 92 mm: U = 0,8 W/m2 K! DRZWI ZEWNĘTRZNE OKUCIA, MONTAŽ Sklep: Trinec, Frýdecká 12, Tel. 558 325 172, 608 757 442

**Mamy rozwiązania dla twego mieszkania**

Kuchnie  
Szafy  
Pokoje dziecięce  
Sypialnie  
Wnętrza mieszkaniowe i komercyjne

Wybierz jakość i 20-letnie doświadczenie

Indywidualna produkcja  
Projekty wnętrz 3D  
Szeroki wybór materiałów

Produkcja, ekspozycja i zamówienia:  
Karwiná, Ostravská 769  
tel: 737 238 727, 596 321 975

[www.picea.cz](http://www.picea.cz)

**Wilgoć w domu, mokre piwnice?**  
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach?  
Straszą wysokie koszty ogrzewania?

**Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!**

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!  
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!  
e-mail: [ajesucho@seznam.cz](mailto:ajesucho@seznam.cz)  
tel.: 608 772 213

**Elmax®**

**Promocja świetnego telewizora!**

**LED telewizor, LG 32LV3400**

LED telewizor, przekątna ekranu 82 cm, FULL HD, przegrywanie z USB flash dysków, TV tuner - analogowy, DVB-C, DVB-T, HDTV (MPEG4) rozdzielczość 1920 x 1080.

Cena promocyjna **8 990,-**  
+ PHE 202,-  
Razem 9 192,-

**ESOX**  
Peníze jsou naše starost

[www.elmaxshop.cz](http://www.elmaxshop.cz)

• HAWIERZÓW DT ELAN  
• KARWINA Nowe Miasto Al. Wyzwolenia 1764  
• TRZYNIEC ul. Jabłonkowska 410 (Slován)  
• CZESKI CIESZYN Rynek CSA

**JEWA s.r.o.**  
Bystřice nad Olší 1207  
!! Výkup kulatiny !!  
Info: 602 710 808

**RESTAURACJA DWORCOWA**  
Czeski Cieszyn, Tel. 558 711 594

**Otwarta codziennie!**

- przyjemna atmosfera
- kuchnia domowa
- bar szybkiej obsługi
- możliwość organizowania imprez towarzyskich

**LITÉ PODLAHY**  
-ANHYDRIT  
-CEMENTOVÉ POTĚRY  
-EPOXIDOVÉ STĚRKY

**Mawis Trade s.r.o.**

Zabýváme se pokládkou samonivelačních podlah vhodných do novostaveb i rekonstrukcí, rodinných a bytových domů včetně uložení tepelné izolace a montáže podlahového vytápění

- dokonale rovný povrch
- nízké konstrukční zatížení
- rychlá pokládka
- záruka 2 roky
- prohlídka objektu, předběžná kalkulace zdarma

tel.: 739 296 536  
[www.lite-podlahy-maw.cz](http://www.lite-podlahy-maw.cz)  
e-mail: [mawistrade@seznam.cz](mailto:mawistrade@seznam.cz)

**Pygmalion**

**W-TO-MI-GRAJ Z PYGMALIONEM!**  
Ciekawy konkurs językowy dla dzieci i dorosłych. Na zwycięzców czekają w Pygmalionie atrakcyjne nagrody. Informacje o konkursie można znaleźć również na [www.pygmalion.cz](http://www.pygmalion.cz).

**A HORROR STORY**

1. ... do you go to sleep?	In the morning.
2. ... do you live?	In a churchyard.
3. ... do you drink?	Blood.
4. ... do you try to bite?	People.
5. ... do you look so white?	Because I am so old and tired.
6. ... time of day do you prefer, day or night?	Night.
7. ... do you travel from one place to another one?	I walk or fly.
8. ... money do you have?	Millions. I am very rich.
9. ... languages do you speak?	A lot. I can understand any language.

Właściwe odpowiedzi prosimy przesyłać do 11 listopada 2011 na adres: [pygmalion@pygmalion.cz](mailto:pygmalion@pygmalion.cz) (prosimy podać swoje imię i nazwisko, adres oraz wiek)  
Wylosowane osoby otrzymają atrakcyjne nagrody.  
Laureatami konkursu są: Lucie Raszková, Czeski Cieszyn; Dominik Poloček, Czeski Cieszyn; Marcin Bieński, Czeski Cieszyn  
Nagrody do odebrania w siedzibie firmy Pygmalion.  
Laureatom serdecznie gratulujemy!  
Pygmalion s. r. o., Mánesova 27, 737 01 Czeski Cieszyn  
tel.: +420 558 741 900 [www.pygmalion.cz](http://www.pygmalion.cz)

**BRAMY, OKNA, DRZWI, PŁOTY**

**SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS**

- garażowe - segmentowe, uchylne, rolowane
- przesuwne, skrzydłowe bramy ogrodowe,
- automatyka do wszystkich typów bram,
- okna PCV - w 7 dni !!!
- płoty - kompleksowe wykonanie

**PRZEMYSŁOWE BRAMY PEŁNY SERWIS**

**KUPON -5%**

tel.: +420 606 520 660  
tel.: +48 502 692 179  
e-mail: [biuro@tortech.eu](mailto:biuro@tortech.eu)

**NAJWYŻSZE CENY!**  
**DOJAZD DO KLIENTA!**

Kupię obrazy artystów polskich i książki w języku polskim sprzed 1939 roku.

Zamiast wyrzucić lub oddać na makulaturę lepiej sprzedać po dobrej cenie!

PL Tel: (0048) 728 478 993

**DREWOPRODEJ NÁVSI PROMOCJA**

**trans lignum BM**

- Podbitki świerkowe 19x121 mm długość 3,0 i 3,3 m promocja 165,- Kč/m<sup>2</sup> + DPH
- Podbitki z modrzewia syberyjskiego 19x146 mm promocja 439,- Kč/m<sup>2</sup> + DPH
- Podbitki z sosny w senie świerka
- Lakury, bejce OSMO zniżka 10% przy zakupie powyżej 5 l
- Lakury, bejce Remmers zniżka 10% przy zakupie powyżej 10 l

[www.translignum.cz](http://www.translignum.cz) tel. 558 339 705

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, e-mail: [ogloszenia@glosludu.cz](mailto:ogloszenia@glosludu.cz)
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, e-mail: [ad.servis@hudeczek.cz](mailto:ad.servis@hudeczek.cz)
- W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00.17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477, e-mail: [knih-k1pl@rkka.cz](mailto:knih-k1pl@rkka.cz)

**UWAGA**

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

**5 LET GARANCE**

**OFERTA NA JESIEŃ**

**SUZUKI** Way of Life!

**Suzuki SX4 1,5 GA**  
**od 249 900,-**  
+420 558 350 475

Tylko w Autokantor w Wędryni [www.autokantor.cz](http://www.autokantor.cz)

Zareklamuj się w

**»GŁOSIE LUDU«**

Na Twój telefon czeka **BEATA SCHÖNWALD**  
doradca ds. reklamy Tel. 775 700 896

**e-wydanie**

**Gość Niedzielnny**  
w wersji elektronicznej szczególnie na [www.gosc.pl/Prenumerata](http://www.gosc.pl/Prenumerata)

Szybciej i taniej w każdym zakątku świata!

**PIERWSZA WOJNA XXI WIEKU**  
**GOŚC NIEDZIELNY**  
**MŁODZIEŻ PAPIEŻA**